

POLSKA MISJA KATOLICKA W LONDYNIE W LATACH 1939-1945

Już w pierwszych dniach po wybuchu II wojny światowej ośrodek Polskiej Misji Katolickiej (PMK) przy Devonia Road w Londynie stał się miejscem schronienia dla przybywających z Polski uchodźców oraz centralą pomocy charytatywnej udzielanej ludności cywilnej i żołnierzom przebywającym na terenie Wielkiej Brytanii¹. Do kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Kazimierza przychodzili zarówno Polacy, jak i Anglicy, aby modlić się o pomyślność walk i oswobodzenie ojczyzny.

27 sierpnia 1939 r. do liturgii wprowadzono na stałe śpiew suplikacji *Święty Boże i Przed oczy Twoje, Panie*. Każda niedzielna Msza w kościele polskim kończyła się odśpiewaniem przez zebranych pieśni *Boże, coś Polskę*². W czasie nabożeństw odmawiano modlitwę wstawienniczą do Naj-

¹ Pierwszą falę emigracji wojennej tworzyli uchodźcy przybyli do Anglii po klęsce wrześniowej oraz marynarze okrętów niszczycielskich: „Grom”, „Burza” i „Błyskawica”, które 1 IX 1939 r. zacumowały w szkockim porcie Rosyth. Wkrótce dołączyły do nich kolejne jednostki: okręty „Wilk” i „Orzeł”. Prawie 26 tys. cywilów

i żołnierzy przybyło na Wyspy w czerwcu i lipcu 1940 r., po kapitulacji Francji. Trzecia fala emigracji objęła tych, którzy po 1942 r. przybyli na teren Wielkiej Brytanii ze Związku Radzieckiego, z Argentyny, Kanady i Brazylii, zob. J. GULA, *The Roman Catholic Church in the History of the Polish Exiled Community in Great Britain*, London 1993, s. 65-66; F. ADAMSKI, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii*, „Studia Polonijne” (dalej: Spol), t.1, red. M. KRAPIEC i in., Lublin 1976, s. 163; K. SWORD, N. DAVIES, J. CIECHANOWSKI, *The formation of the Polish Community in Great Britain 1939-1950*, London 1989, s. 70-71.

² W „Wiadomościach Polskiej Misji Katolickiej w Londynie” (dalej: WPMK) podkreślano patriotyczno-religijną rolę tych śpiewów: „Powtarzana w każdą niedzielę chóralnie w kościele błagalna modlitwa *Święty Boże, Święty mocny... zmiłuj się nad nami*, to zbiorowe powtórzenie naszych modlitw codziennych do Stwórcy. Potężna pieśń silnym echem odbija się o ściany kościółka, o owalne sklepienie. Śpiewają ją wszyscy. Nieraz w wielu oczach zajaśniają łzy i spadają zwolna na kamienne płyty posadzki. Nie są to jednak łzy rozpacz, gdyż przeciwności życiowe dopingują tylko każdego Polaka do czynu, są to raczej łzy skruchy. Każdy rozumie, że dzisiejsza nasza emigracja jest właściwie tylko pokutą za nasze grzechy narodowe, a pokuta doskonali duszę ludzką. W potężnej pieśni *Boże, coś Polskę*, za śpiewanie której cierpią nasi rodacy pod brutalnymi zaborami, błagamy Boga o wolność

świętszej Maryi Panny ułożoną przez prymasa Augusta Hlonda: „Potężna i święta Pani! Jak ongiś czciliśmy Cię za jasných dni chwały w kościołach Twego polskiego królestwa, tak dziś wołamy do Ciebie ze smutnych przybytków niewoli, tułactwa i upokorzenia. Uproś nam u Swego Syna łaskę i zmiłowanie, byśmy zrozumieli Jego święte zamiary, poprawili się z grzechów, ukochali Jego prawdę, żyli Jego prawem. Daj nam moc ducha, otrzyj łaskawie polskie łzy i ukój oddane Ci serca. Przywróć Polsce pokój i jej prawa. Sprowadź nas na łono wolnej Ojczyzny. Zespól umęczony naród we wskrzeszonym państwie i błogosław zgodnej odbudowie Rzeczypospolitej, by nowe życie polskie natchnęło się prawdą i miłością i by się przez wieki pomyślnie rozwijało jako królestwo Twej miłości i sprawiedliwości i wybrane dziedzictwo Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”³. Wiernym znana była również powstała w Rzymie modlitwa do Królowej Polski, której odmówienie wiązało się z uzyskaniem odpustu: „Najświętsza Panno, Matko Boża, miłowana i czczona w Twej przesławnej świątyni na Jasnej Górze, gdzie od wieków jesteś szafarką łask dla wiernego Ci ludu: kornie Cię błagamy: jak wyrwałaś ojców naszych z tyłu niebezpieczeństw, tak przybądź nam teraz na pomoc i wybaw nas, zawsze błogosławiona Królowo Polski”⁴.

Wyrazem wiary w pośrednictwo Maryi w ciężkich latach wojny stało się poświęcenie w dniu 4 stycznia 1942 r. obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej połączone z ofiarowaniem się Najświętszemu Sercu Jezusowemu (uroczystości przewodniczył bp Józef Gawlina, kazanie wygłosił bp Edward Myers, zaś poświęcenia obrazu dokonał kard. Artur Hinsley), a także oddanie emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii Niepokalanemu Sercu Maryi w dniu 12 grudnia 1943 r.⁵. Uroczystość ta odbyła się w kilka dni po tym, jak papież Pius XII poświęcił świat Niepokalanemu Sercu NMP. We Mszy św. odprawionej w polskim kościele udział wzięli: prezydent Władysław Raczkiewicz, członkowie rządu, przedstawiciele polskich instytucji

Polski. W każdą niedzielę, opuszczając skromny kościółek polski, wychodzimy stamtąd podniesieni na duchu, pewniejsi i umocnieni w przekonaniu, że Polska powróci do społeczności międzynarodowej jako organizm samodzielny, silny moralnie, zahartowany w przeciwnościach i nieszczęściach. Dzisiejsze błagalne modły niebawem zmienią się w modły dziękczynne, wylewane dziś w kościele polskim łzy bólu w łzy radości, tułaczy śpiew *Boże, coś Polskę* w przepotężny hymn wolności wyzwolonego Narodu”, *Kościół Polski w Londynie* [przedruk z: „Jestem Polakiem”, 8 XII 1940], WPMK 3 (1941), nr 2, s. 5-6.

³ Cyt. za: *Polska Misja Katolicka w Londynie 1894-1944. Księga Pamiątkowa Polskiej Misji Katolickiej w Londynie*, [b.a.], Londyn 1944 (dalej: KP), s. 60.

⁴ Cyt. za: KP, s. 74.

⁵ Zob. WPMK 4 (1942) nr 1-2, s. 2-7; nr 3-4, s. 4; WPMK 5 (1943), nr 12, s. 12.

i organizacji społecznych, bp polowy Józef Gawlina, bp wrocławski Karol Radoński oraz przedstawiciele duchowieństwa polskiego i angielskiego⁶.

Zarówno w kościele przy Devonia Road, jak i w innych kościołach Londynu oraz polskich ośrodkach na terenie Anglii i Szkocji (m.in. w Oxford, w Manchester, w Edynburgu i w Glasgow) regularnie odprawiano nabożeństwa żałobne za poległych w walkach i w czasie nalotów, modlono się za walczących, prześladowanych, cierpiących w obozach, za Polaków w kraju i za tych, którzy zostali wywiezieni lub zmuszeni do emigracji⁷. Uroczyscie obchodzono zwłaszcza rocznice narodowe (np. rocznica bitwy pod Chocimiem, rocznica powstania listopadowego i wielkopolskiego, rocznica powrotu Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej do Polski, rocznica odzyskania niepodległości) oraz święto 3 maja i 15 sierpnia.

Towarzyszące obchodom nabożeństwa i Msze okolicznościowe odprawiano w kościele polskim lub w katedrze westminsterskiej, często w obecności angielskich i polskich hierarchów, przedstawicieli polskiego rządu i Polskich Sił Zbrojnych. Przykładowo, 8 maja 1940 r., w uroczystość św. Stanisława biskupa, nabożeństwo w intencji Polski odprawił w katedrze

⁶ W homilii bp Józef Gawlina powiedział, m.in.: „Smutno nam, Boże! Lecz zarazem rośnie nam serce (...) Lud nasz i Naród to jednolita złota bryła, nierozdzielna, w sobie zwarta, ta samą miłością Ojczyzny gorejąca, jedno ciało i dusza jedna. [Maryja] pomoże nam zwyciężyć. Ona jest naszą orędowniczką, naszą obroną, rękojmnią naszej przyszłości. Tak jak przed niespełna stu laty emigracja polska w Paryżu, złożyła Niepokalanej w darze złote serce (...), tak dziś, z Dostojnym Panem Prezydentem na czele, z Rządem i Radą Narodową, zebrała się nie tylko emigracja polska, ale prawowici Przedstawiciele Ojczyzny i prawomocna Jej Władza, by się Niepokalanemu Sercu Królowej naszej poświęcić i żywe serca swoje poskładać u stóp Matki”, *Kazanie x. Biskupa Gawliny w kościele polskim w Londynie 12.12.1943*, WPMK 5 (1943), nr 12, s. 3.

⁷ Uroczyscie celebrowano, m.in.: Mszę żałobną za poległych w obronie ojczyzny (1 IX 1940 r. w kościele św. Józefa w Manchesterze), Msze św. za marynarzy z zatopionych torpedowców „Grom” i „Orzeł” (21 V i 27 VII 1940 r. w kościele polskim w Londynie), Mszę żałobną za Ignacego Paderewskiego (5 VII 1941 r. w katedrze westminsterskiej), nabożeństwo żałobne za profesorów uniwersytetów polskich zmarłych w obozach koncentracyjnych (14 II 1941 r. w kościele św. Alojzego w Oxfordzie i 2 XI 1942 r. w katedrze westminsterskiej), nabożeństwo w intencji zamordowanych i prześladowanych przez Niemców Polek (2 VIII 1942 r. w Brompton Oratory), Mszę rekwiálną za zmarłego kard. Artura Hinsleya (30 III 1943 r. w kościele polskim), Mszę żałobną w intencji gen. Władysława Sikorskiego (15 VII 1943 r. w katedrze westminsterskiej), nabożeństwo za deportowane i katowane dzieci polskie (3 X 1943 r. w kościele polskim), nabożeństwo żałobne za dusze poległych Obrońców Warszawy (10 X 1944 r. w Brompton Oratory), zob. WPMK 2 (1940), nr 7-8, s. 11; nr 9, s. 7; WPMK 3 (1941), nr 4, s. 8 i nr 11, s. 14; WPMK 4 (1942) nr 11, s. 8; WPMK 5 (1943), nr 1, s. 8; nr 6, s. 8; nr 10 s. 8; nr 12 s. 11; WPMK 7 (1945), nr 1-2, s. 12.

westminsterskiej bp Arnold Mathew, a kazanie wygłosił kard. Artur Hinsley. W 1941 r. kardynał celebrował również Mszę św. z okazji święta 3 maja. Szczególnie uroczysto obchodzono rocznicę 25-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Z tej okazji, Mszę św. w kościele Brompton Oratory odprawił w dniu 11 listopada 1943 r. bp Karol Radoński, a kazanie wygłosił bp Mathew⁸.

Ośrodek PMK pełnił nie tylko rolę religijną. Podobnie jak we wcześniejszych latach, w okresie wojny stał się on miejscem umacniania polskości i patriotyzmu, ożywiania woli walki i nadziei w odzyskanie wolności. Niejednokrotnie był jedynym źródłem informacji dla emigrantów oczekujących wiadomości o pozostawionych w kraju rodzinach, o bliskich przebywających na froncie lub wywiezionych do obozów koncentracyjnych. Kościół na Devonii – podczas wojny jedyny wolny kościół polski w okupowanej Europie – zyskał rangę symbolu. Był nazywany „katedrą Polski Walczącej”⁹ i przez wielu uważany za „częstkę Ojczyzny na obcej ziemi”: „Z chwilą wybuchu wojny (...) skromny ten kościół przyobłócił się w niezwykle jakieś dostojęństwo. Zda się, że spłynęło nań i zawarło się w nim coś z zamkniętych na głucho i sprofanowanych świątyń ojczystych. Ileż to obito się o jego mury serdecznych błagań, ile gorących westchnień wzniosło się

⁸ Zob. WPMK 2 (1940), nr 7-8, s. 10; WPMK 3 (1941), nr 7-8, s. 15; WPMK 5 (1943), nr 12, s. 12. Znaczenie rocznicy trzeciomajowej podkreślały w r. 1941 WPMK: „Polskie święto narodowe, rocznica wielkiej Konstytucji, a zarazem święto Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej. Trzeci Maj wskazał i wskazuje nam najdoskonalszą drogę znalezienia odpornej siły w wewnętrznej naprawie Narodu przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi. Z Trzeciego Maja czerpiemy najgłębsze nasze wartości, wartości rodzime, wartości polskie. (...) w Polsce od dawien dawna pierwiastki religijne i patriotyczne uzupełniały się, a przywiązanie do Ojczyzny szło w parze z przywiązaniem do wiary ojców. Patriotyzm nasz miał zawsze zabarwienie religijne, a wiara nasza nosiła i nosi rumieniec twórczej rzeczywistości i żywiołowości”, *Witaj maj, Trzeci Maj...*, WPMK 3 (1941), nr 5, s. 1, 2. W organizowane w Londynie podczas kolejnych lat wojny obchody 3 maja zaangażowani byli, m.in., artyści polskiej sceny, w tym muzycy. Podczas Mszy św. z udziałem przedstawicieli władz, korpusu dyplomatycznego, wojska i duchowieństwa oraz w akademiach urządzanych w *His Majesty's Theatre* i w *Coliseum Theatre* występowali, m.in.: Paweł Prokopieni (bas), Marian Nowakowski (bas), Edward Boleślawski (tenor), Bernard Czaplicki (fortepian), Marian Błaszczński (fortepian), Witold Małcużyński (fortepian), Ida Haendel (skrzypce) i Chór Wojska Polskiego pod dyr. Henryka Hosowicza, zob. WPMK 4 (1942), nr 7-8, s. 8; WPMK 5 (1943), nr 7, s. 8; WPMK 6 (1944), nr 7-8, s. 8.

⁹ J. SERWAŃSKI, *Devonia*, „Encyklopedia Polskiej Emigracji i Polonii”, t. 3, red. K. DOPIERALA, Toruń 2004, s. 416.

do stóp Częstochowskiej Królowej... Ile razy wołał tu lud tułaczy: «Do wolnej Polski nam powrócić daj!»¹⁰.

Znaczącą rolę w utrwalaniu polskości, ducha walki i żarliwości religijnej odegrały w latach wojennych „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej”, redagowane przez ks. Władysława Staniszewskiego. Na ich łamach ukazywały się wiadomości lokalne, informacje o działaniach wojennych i wydarzeniach politycznych, omówienia sytuacji Kościoła w kraju i na świecie. W „Wiadomościach” zamieszczane były teksty przemówień dowódców wojskowych, nauczanie papieża, słowa biskupów polskich i angielskich – zwłaszcza te z wyrazami poparcia dla narodu polskiego¹¹.

¹⁰ K. RADOŃSKI, *50-lecie Polskiej Misji Katolickiej w Londynie*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 22 XI 1944, s. 3. W pierwszych latach wojny powstały utwory poetyckie, dedykowane kościołowi przy Devonian Road, m.in. wiersz Jerzego Pietrkiewicza z 27 IX 1940 r. i utwór (o tym samym tytule) z listopada 1941 r., autorstwa Stefana Borsukiewicza, żołnierza-poety, instruktora spadochronowego, który zginął na froncie 21 VIII 1942 r.:

„ (...) Na tej małej uliczce w wojennym Londynie
Wznosi się naród wieczny, uzbrojony krzyżem (...)
Nie patrz w małość i odpuść narodowej winie,
Jako nam Bóg odpuszcza w jałowcowym dymie.
Jeden jest Pan i świętość. Jedno Polski imię”.

(J. PIETRKIEWICZ, *Kościołowi Polskiemu w Londynie*, WPMK 2 (1940), nr 10, s. 5);

„ (...) Błogosławieni, którzy powrócili z dymów
do wiary w wieczną prawdę i do twardej treści.
Synowie gorzkiej ziemi –
Oto serce wolne w tych piersiach z Londynu –
Gorące, bo dziękczynną pochwalone pieśnią”.

(S. BORSUKIEWICZ, *Kościołowi Polskiemu w Londynie*, KP, s. 59).

¹¹ Od chwili wybuchu wojny do kościoła polskiego w Londynie przybywali Anglicy (katolicy i anglikanie), aby wyrazić w ten sposób solidarność z walczącym narodem polskim, zob. *Polski Kościół 2 Devonian Rd*, „Dziennik Polski” 11 X 1940, s. 4. Episkopat Anglii i Walii wezwał wiernych w orędziu z września 1939 r. do modlitwy za Polaków: „Żaden z krajów nie zasługuje na większe prawo do naszej pomocy aniżeli Polska, która w ciągu wieków odegrała tak wybitną rolę w obronie naszego wspólnego katolickiego dziedzictwa. Wzywajmy naród, by modlił się o zwycięstwo sprawy naszej i naszych francuskich i polskich sprzymierzeńców” (*Z deklaracji Episkopatu Anglii i Walii*, w: *Kardynał Hinsley a Polska*, [b.a.], Londyn 1943, s. 9). Kilka razy w ciągu wojny biskupi angielscy oraz zwierzchnicy innych kościołów na terenie Wielkiej Brytanii ustanawiali dni poświęcone modlitwie za Polskę („Day of Prayer for Poland”): 25 III 1941 r., 6 XII, 8 XII i 12 XII 1942 r., 8 XII 1944 r. (z polecenia abp. Bernarda Griffina dzień ten poprzedzony był nowenną w intencji Polski), zob. WPMK 3 (1941), nr 6, s.7; *Modły za Polskę we wszystkich świątyniach W. Brytanii*, WPMK 5 (1943), nr 1, s. 3-5; por. *Day of Prayer for Poland*, [b.a.], London 1942. Orędownikiem sprawy polskiej wobec episkopatów i rządów państw sprzymierzonych był abp diecezji westminsterskiej, kard. Artur

Publikowano również wspomnienia, modlitwy, poezje, fragmenty dzieł literackich, a także prorocstwa i przepowiednie, które podkreślały przyszłą potęgę i odrodzenie się narodu polskiego¹².

Ośrodek PMK odwiedzali najwyżsi dostojnicy kościelni i państwowi. Tu spotykali się przedstawiciele polskich organizacji społecznych i komitetów pomocy charytatywnej. W sali przykościelnej organizowano odczyty, wieczory literackie i artystyczne, akademie z okazji świąt i rocznic narodowych oraz spotkania towarzyskie. Inicjatorem wielu wieczorów kulturalnych było Towarzystwo Polsko-Katolickie. Jego staraniem wystawiono w świetlicy dwie komedie: „Nikt mnie nie zna” Aleksandra Fredry i „Przerwana Próba” Stanisława Przybylskiego, a w urządzonym 1 września 1940 r. „Wieczorze Słowa i Pieśni Polskiej” wystąpili artyści wojskowego teatru „Lwowska Fala”¹³.

W ośrodku koncertowali, m.in.: Marian Błaszczyński (fortepian), Józef Cetner (skrzypce), Bronisław Czapski (fortepian), Zofia Gryniewicz – Coughlan (fortepian), Tadeusz Jarecki (fortepian), Zygmunt Kozłowski (baryton), Stanisław Łobaziewicz (bas), Marian Nowakowski (bas – solista opery Covent Garden, uczeń Adama Didura), Eugeniusz Paszkowski (tenor), Paweł Prokopieni (bas), Jerzy Sulikowski (fortepian), Tadeusz Szymonowicz (tenor), Irena Kobrzyńska-Popoff (śpiewaczka Opery Warszawskiej)

Hinsley, który w czasie wojny wielokrotnie zwracał się z orędziem i słowami otuchy do narodu polskiego. Kilkakrotnie gościł on również w ośrodku PMK. Po śmierci kard. Hinsleya 17 III 1943 r., PMK wydała broszurę w języku polskim i angielskim pt. „Kardynał Hinsley. Wielki Przyjaciel Polski” oraz broszurę „Kardynał Hinsley a Polska” – obydwie zawierające przemówienia i teksty kard. Hinsleya dotyczące Polski, zob. W. STANISZEWSKI, [Wstęp], w: *Kardynał Hinsley a Polska*, s. 3-6; P. SAWICKI, *Polska Misja Katolicka i Polski Kościół w Londynie w 50-cio lecie ich działalności*, KP, s. 34-35, 40.

¹² W WPMK z r. 1940 umieszczono, np. prorocstwo ks. Bronisława Markiewicza, zapowiadające pontyfikat polskiego papieża: „Ale na pierwszej wojnie jeszcze się nie skończy nieszczęście ludzkie. Koniec nie nastąpi, aż narody uznają się za braci, aż wolność Polski będzie zupełnie zabezpieczona (...) Pan Bóg wyleje na was wielkie łaski i dary, wzbudzi między wami ludzi świętych i mądrych i wielkich mistrzów, którzy zajmą szczytne stanowiska na kuli ziemskiej. Najwyżej zaś Pan Bóg was wyniesie, kiedy dacie światu wielkiego papieża. Ufajcie przeto Panu, bo jest dobry, miłosierny i nieskończenie sprawiedliwy”, *Wizja świątobliwego ks. Markiewicza, która miała miejsce w Przemyślu dnia 3 Maja 1863 r.*, WPMK 2 (1940), nr 2-3, s. 6.

¹³ Zob. WPMK 2 (1940), nr 8, s. 9; nr 10 s. 7. W dniu 8 X 1942 r. powstało w Londynie Stowarzyszenie Artystów Scen Polskich i Muzyków Polskich (z siedzibą przy 45 Belgrave Square), które aktywnie włączyło się w życie kulturalne polskiej emigracji, organizując przedstawienia teatralne oraz koncerty muzyczne, WPMK 4 (1942), nr 12, s. 8; por. *50 lat Związku Artystów Scen Polskich za Granicą 1942-1992*, red. I. DELMAR, Londyn 1992.

i Halina Zakrzewska (sopran)¹⁴. Kilka razy wystąpił tu również Chór Marynarzy Polskich z kontrtorpedowca O.R.P. „Błyskawica” i Chór Lotników Polskich¹⁵. Dużą popularnością cieszyły się zwłaszcza występy Chóru Wojska Polskiego pod kier. por. Jerzego Kołaczkowskiego. Chór – począwszy od 23 marca 1941 r., kiedy to po raz pierwszy wziął udział we Mszy św. w polskim kościele (celebrowanej przez bp. Józefa Gawlinę z okazji Dnia Modlitwy o zwycięstwo dla wojsk sprzymierzonych) – stał się stałym uczestnikiem uroczystości liturgicznych, akademii i koncertów organizowanych w ośrodku na Devonii¹⁶.

Na czas wojny w ośrodku zaprzestano urządzania zabaw tanecznych. Z przykościelnej świetlicy mogli korzystać uchodźcy, marynarze i lotnicy polscy, którzy co niedzielę grali w niej w brydża, w szachy i w tenisa stołowego. W lutym 1940 r. zamontowano w sali kino dźwiękowe¹⁷. Z myślą o zapewnieniu przebywającym czasowo w Londynie polskim żołnierzom miejsc noclegowych, ks. Władysław Staniszewski nabył dzięki pieniądzom otrzymanym od gen. Władysława Sikorskiego dom sąsiadujący z budynkami PMK. 9 maja 1942 r. odbyła się w nim uroczysta inauguracja Domu Żołnierza Polskiego. Z trzydziestu pięciu miejsc noclegowych skorzystało w czasie wojny około 5 tys. żołnierzy, lotników i marynarzy¹⁸. W ośrodku PMK rektor zorganizował skład używanej bielizny i odzieży dla polskich uchodźców. Współpracował także z instytucjami charytatywnymi: z Polskim Czerwonym Krzyżem, z Polskim Komitetem Łączności i Pomocy dla Ofiar Wojny, z Komitetem Obywatelskim Pomocy Uchodźcom oraz z organizacją „Polish

¹⁴ WPMK 1 (1939), nr 11, s. 7; WPMK 3 (1941), nr 1, s. 7; nr 2, s. 7; nr 7-8, s. 14; nr 9, s. 8; WPMK 4 (1942), nr 8, s. 8; nr 9, s. 8; nr 12, s.8; WPMK 5 (1943), nr 3, s. 8; WPMK 7 (1945), nr 11, s. 12.

¹⁵ WPMK 2 (1940), nr 1, s. 7; nr 2- 3, s. 8; WPMK 7 (1945), nr 11, s. 12; WPMK 8 (1946) nr 11, s. 12; A. F. KOWALKOWSKI, *Duszpasterstwo Polskich Sił Powietrznych we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939-1945*, „Studia Pelplińskie” (1979), s. 160.

¹⁶ Chór Wojska Polskiego powstały w 1940 r. na terenie Szkocji wystąpił po raz pierwszy w Londynie w dniu 21 III 1941 r. w Westminster Cathedral Hall z koncertem charytatywnym na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, zob. K. FUKSA, „Cześć Pieśni!” – *Z dziejów polskich chórów w Londynie po II wojnie światowej*, SPol, t. 28, red. W. CABAN, Lublin 2007, s. 196-198.

¹⁷ K. TARKA, *Polonia w Wielkiej Brytanii 1918-1939*, Toruń 2005, s. 84; WPMK 2 (1940), nr 8, s. 8. W świetlicy wyświetlono, m.in., następujące filmy: „Znachor” (11 VIII 1940 r.), „Watykan Papieża Piusa XII” (22 IX 1940 r.), „Serenada Schuberta” (10 XI 1940 r.), „This is Poland” (17 XI 1940 r.), WPMK 2 (1940), nr 9, s. 7; nr 10, s. 8; nr 12, s. 9, 10.

¹⁸ *Powstał Dom Żołnierza Polskiego przy Polskiej Misji Katolickiej w Londynie*, WPMK 4 (1942), nr 8, s. 6-7; SAWICKI, *Polska Misja Katolicka*, s. 38; A. ROMEJKO, *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń 2002, s. 234.

Relief Fund”¹⁹. W pierwszych miesiącach wojny ks. Władysław Staniszewski pełnił posługę kapłańską w obozach dla uchodźców polskich w Londynie, odwiedzał rannych żołnierzy i marynarzy na polskich okrętach wojennych zakotwiczonych w porcie Plymouth. Opieką duszpasterską objął również polskich lotników – do czasu, gdy do Londynu przybył w styczniu 1940 r. ks. Leon Broel-Platera, kapelan Lotnictwa Polskiego²⁰.

Po kapitulacji Francji, do ośrodka PMK w Londynie przybył w dniu 25 czerwca 1940 r. ks. Józef Gawlina, bp polowy Polskich Sił Zbrojnych, który rozpoczął organizowanie opieki duszpasterskiej dla przebywających na terenie Wielkiej Brytanii polskich żołnierzy i ich rodzin²¹. Przy PMK zamieszkał również kanclerz kurii polowej, ks. Bronisław Michalski, wkrótce mianowany wikariuszem generalnym dla polskich oddziałów wojskowych²². Decyzją gen. Władysława Sikorskiego z dnia 19 czerwca 1940 r., na teren Wielkiej Brytanii ewakuowano po kapitulacji Francji Polski Rząd oraz jednostki Polskich Sił Zbrojnych²³. Razem z żołnierzami piechoty, lotnictwa

¹⁹ TARKA, *Polonia w Wielkiej Brytanii*, s. 85; WPMK 2 (1940), nr 11, s. 8.

²⁰ WPMK 2 (1940), nr 2-3, s. 7; nr 8, s. 12; TARKA, *Polonia w Wielkiej Brytanii*, s. 83; KOWALKOWSKI, *Duszpasterstwo Polskich Sił*, s. 179.

²¹ Biskupstwo polowe w Polsce utworzył w dniu 5 II 1919 r. papież Benedykt XV, a pierwszym biskupem polowym Wojska Polskiego mianował ks. Stanisława Galla, dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej. Po zawarciu konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską w dniu 10 II 1925 r., Stolica Apostolska zatwierdziła 27 II 1926 r. statut duszpasterstwa wojskowego w Polsce, a 25 XI 1926 r. zaaprobowaly go władze państwowe. 9 IV 1933 r. następcą bp. Galla został ks. Józef Gawlina. Nakłoniony przez prymasa A. Hłonda, poprosił on papieża Piusa XII o odnowienie i rozszerzenie jurysdykcji, które otrzymał 12 X 1939 r. Jak zauważa A. Romejko, „był to ważny moment dla polskiej emigracji, gdyż bp Gawlina otrzymał potwierdzenie jurysdykcji wobec Wojska Polskiego na obszarze całego świata, wszędzie tam, gdzie przebywali polscy żołnierze. Akt ten był jednocześnie uznaniem ze strony Stolicy Apostolskiej ciągłości państwa polskiego i jego sił zbrojnych. Rozszerzenie jurysdykcji pomogło w czasie wojny i po jej zakończeniu w objęciu polską opieką duszpasterską Polaków, którzy zdecydowali się nie wracać do kraju”, ROMEJKO, *Duszpasterstwo polonijne*, s. 152; SZ. WESOŁY, *Arcybiskup Józef Gawlina (1892-1964)*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański Rzym, 17-18 października 2002*, red. A. i Z. JUDYCCY, Toruń 2002, s. 358-359; J. BAKAŁARZ, *Arcybiskup Józef Gawlina jako duchowy opiekun Polonii*, SPol, t.5, red. J. BAKAŁARZ, Lublin 1982, s. 103-105.

²² Ks. Bronisław Michalski, kapelan Wojska Polskiego w czasie I wojny światowej, do 1939 r. pracował w kurii polowej oraz pełnił funkcję administratora parafii wojskowej Warszawa I. Po klęsce wrześniowej przedostał się z żołnierzami na Węgry, a potem do Francji, gdzie 5 IV 1940 r. objął stanowisko kanclerza kurii polowej, ROMEJKO, *Duszpasterstwo polonijne*, s. 298; K. SWORD, *Problemy adaptacji i duszpasterstwa Polaków w Wielkiej Brytanii 1945-1950*, SPol, t.10, s. 275.

²³ GULA, *The Roman Catholic Church*, s. 57.

i marynarki przybyli na Wyspy kapelani wojskowi, przejmując odpowiedzialność za duszpasterstwo w miejscach posterunkowych i w przejściowych obozach, w których kwaterowali żołnierze²⁴. Ich praca od początku napotykała na wiele trudności. W jednostkach marynarki charakteryzował ją pośpiech i konieczność nieustannej dyspozycyjności wobec przyływających i odpływających marynarzy, którzy w czasie krótkiego pobytu na lądzie chcieli skorzystać z sakramentu pokuty, wziąć udział we Mszy św., porozmawiać lub poprosić o wysłanie listów. Podobnie lotnicy, spędzający większość czasu w samolotach lub w alercie bojowym, okazję do krótkich spotkań z księżmi mieli jedynie w lotniskowych kaplicach. Gdy jednostki sił powietrznych przenoszono do innego miejsca, kapelani byli zobowiązani podążać wraz z nimi. Większa stabilność panowała w obozach na terenie Szkocji, jednak utrzymujący się tam brak dyscypliny, a także niski poziom moralny wśród żołnierzy czyniły posługę duchownych równie uciążliwą²⁵.

Wobec narastających problemów duszpasterskich w czasie reorganizacji Wojska Polskiego na terenie Wielkiej Brytanii, bp Gawlina zwołał zjazd polskich kapelanów wojskowych, który odbył się w Glasgow, w dniu 5 września 1940 r. Uczestnicy spotkania opracowali wytyczne działania, wśród których znalazły się, m.in.: ustosunkowanie się do niejednoznacznych moralnie postaw dowódców, wydrukowanie i sprowadzenie większej ilości polskich modlitewników i śpiewników, przyjacielskie i pokojowe nastawienie wobec żołnierzy oraz osobisty przykład i świętość jako podstawowe środki pracy duszpasterskiej²⁶. Życie liturgiczne i sakramentalne w obozach zaczęło się stopniowo poprawiać. Księża odwiedzali chorych w szpitalach oraz oficerów na kursach zawodowych i przeszkoleniach wojskowych. Żołnierze brali udział w niedzielnej Mszy św. i w organizowanych dla nich rekolekcjach, uczestniczyli też w tradycyjnych nabożeństwach: w różańcu, Drodze krzyżowej, w nabożeństwie majowym i czerwcowym. W prowizo-

²⁴ W okresie wojennym w Wielkiej Brytanii pracowało 89 duchownych. Ich listę podaje w swojej pracy ks. A. Romejko, zob. ROMEJKO, *Duszpasterstwo polonijne*, s. 191-192.

²⁵ GULA, *The Roman Catholic Church*, s. 70. Pracę duszpasterską w pierwszych miesiącach po ewakuacji utrudniały takie czynniki jak: brak stabilizacji, postawa arogancji wśród żołnierzy wynikająca z rozczarowania przegraną, a także spowodowana złymi warunkami socjalnymi i utraconą pozycją społeczną (postawa ta przejawiała się, m.in., brakiem kultury, obwinianiem Boga i ludzi za poniesioną klęskę, nadużywaniem alkoholu), propaganda antykatolicka, relatywizm moralny i seksualna rozwiązłość, problemy prawne związane z koniecznością zawierania małżeństw mieszanych, brak modlitewników, śpiewników i polskiej prasy katolickiej, a także brak wyposażonych kaplic i zorganizowanych grup duszpasterskich, *tamże*, s. 73.

²⁶ *Tamże*, s. 72-74.

rycznych kaplicach odprawiano Msze z okazji rocznicy 3 maja i rocznicy „cudu nad Wisłą” oraz w święto odzyskania niepodległości. Kapelani zajmowali się pracą oświatową i wychowawczą: organizowali pogadanki, wykłady, dyskusje, wycieczki, a także występy artystyczne – w tym koncerty chórów²⁷. Ich praca zaowocowała zwiększeniem frekwencji na Mszach świętych, wzrostem praktyk religijnych żołnierzy, a także podniesieniem poziomu życia moralnego i społecznego w obozach²⁸.

W latach II wojny światowej praca duszpasterska wśród żołnierzy i wśród ludności cywilnej na emigracji obejmowała z konieczności wiele obszarów codziennego życia. Koordynując działalność polskich kapłanów na Wyspach ośrodek PMK w Londynie odegrał tu zasadniczą rolę, stając się miejscem posługi sakramentalnej, kultywowania polskiej obrzędowości, pomocy charytatywnej, życia kulturalno-oświatowego, a przede wszystkim – ośrodkiem podtrzymywania wśród rodaków ducha walki, jedności i miłości do ojczyzny oraz ugruntowywaniem nadziei na zwycięstwo, zwłaszcza w chwilach trudnych, jak po kapitulacji Francji czy po upadku Powstania Warszawskiego²⁹.

²⁷ FUKSA, „Cześć Pieśni”, s. 196.

²⁸ GULA, *The Roman Catholic Church*, s. 142-143.

²⁹ Np. w liście pasterskim z 11 XI 1944 r. bp połowy Józef Gawlina napisał: „Wam zaś, Najdrożsi Bracia nasi, tak wojskowi jak i cywilni, dziękuję z całego serca, żeście nigdy nie poszli na kompromisy ze złem, żeście «ducha nie dali». Twardo stanęliście przy linii obranej. I jako wasz Pasterz błagam was: Nie dajcie zmarnować się krwi ofiarnej. Aczkolwiek wypadki najbardziej kapryśną koleją się toczą idąc w nieczytelne zygzaki, załamania i zawroty – nic to! Bóg i na krzywych liniach prosto pisać umie... Gdy skończy się mądrość ludzka, wybije godzina Boża. I ta nowa «Nieboska Komedia» skończy się wykrzyknikiem «Galilee vicisti». Za przyczyną Matki Boskiej, Królowej Korony naszej, wstanie Ojczyzna nasza «jakby z odmetów nieskażona». W imię Boże walczymy, w Imię Boże zwyciężymy. Będzie Polska w Imię Pana”, J. GAWLINA, *List pasterski z dnia 11 Listopada 1944*, Londyn 1945, s. 13, 16; por. też: A. PODHORECKA, *Polakom Spragnionym Boga i Ojczyzny. Historia Kościoła i Parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza na Devonii*, Londyn 2010, s. 13-27.